

Sygnatura akt I C 1338/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Hreczańska-Cholewa

Protokolant: Marzena Okupniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 stycznia 2016 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa L. W.

przeciwko J. W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego J. W. na rzecz powoda L. W. kwotę 77 000 zł (siedemdziesiąt siedem tysięcy złotych);

II. dalej idące powództwo oddala;

III. odracza termin płatności zasądzonej w pkt. I wyroku kwoty do 2 miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku ;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 108,08 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje ściągnąć z zasądzonego w pkt. I wyroku na rzecz powoda roszczenia kwotę 765,44 zł tytułem brakujących kosztów sądowych, w części, w jakiej powód przegrał niniejszy proces;

VI. nakazuje pozwanemu J. W. uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy we Wrocławiu – kwotę 1 248,88 zł tytułem brakujących kosztów sądowych, w części, w jakiej pozwany przegrał niniejszy proces.

I C 1388/13

UZASADNIENIE

Powód L. W. domagał się zasądzenia od pozwanego J. W. kwoty 123 750 zł płatnej w terminie 2 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku tytułem zachowku.

W uzasadnieniu żądania powód wskazał, że strony są synami zmarłej w dniu (...) r. J. P.. Postanowieniem z dnia 12.07.2013 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia- Śródmieścia stwierdził, że spadek po niej dziedziczą synowie – L. W. i J. W. każdy w 1/2 części. Jako podstawę swojego żądania powód wskazał na przepis art. 991 k.c. i art. 993 k.c., podając że przed śmiercią matka stron darowała pozwanemu lokal mieszkalny położony we W. przy ul. (...), który wyczerpywał w całości majątek spadkodawczyni. Darowizna nastąpiła w dwóch etapach – na podstawie umowy darowizny udziału w wysokości 1/30 w sprawie własności tego lokalu a następnie nieodpłatnym zanieśieniu współwłasności tego prawa, w wyniku czego pozwany stan się jedynym właścicielem lokalu bez obowiązku spłaty na rzecz matki. W ocenie powoda zawarte umowy miały charakter darmy i jako takie stanowiły darowiznę podlegającą rozliczeniu w procesie o zachówek. Wartość rynkowa lokalu wynosi 495 000 zł.

Pozwany J. W. wniósł o oddalenie pozwu.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew (k. 111 i n.) przyznał, że wraz z powodem są synami J. P. i na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Śródmieścia dziedziczą po niej spadek w 1/2 części każdy z nich. Zarzucił, że dokonana darowizna oraz zniesienie współwłasności lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...) nie mogą być brane pod uwagę przy obliczaniu zachowku. W szczególności zakwestionował możliwość zakwalifikowania umowy zniesienia współwłasności z ustanowieniem służebności jako umowy dokonanej pod tytułem darmym. Pozwany wskazał, że utrzymywał z matką bardzo bliski kontakt. Mimo stałego zamieszkiwania za granicą przyjeżdżał do niej co najmniej raz w miesiącu w celu zwykłych odwiedzin a następnie, z biegiem czasu w celu sprawowania opieki nad matką. Tymczasem powód przebywał u matki sporadycznie i nie zajmował się jej bieżącymi sprawami i pomocą w życiu codziennym. Nie zaprosił ją na swój ślub i rzadko brał udział w uroczystościach z jej udziałem. Pozwany zarzucił także, że sporny lokal został wykupiony od Gminy W.. Cenę sprzedaży (20 235 zł) wraz z kosztami aktu notarialnego pokrył pozwany. Za życia matki pozwany nie remontował mieszkania, kierując się w tym wypadku wolą matki. Po jej śmierci dokonał znacznych nakładów, których wartość wynosiła 42 000 zł. Pozwany sam zorganizował pogrzeb. Pozwany wskazał także, że rodzice stron pozostawali w związku małżeńskim do dnia 28.02.1978 r. Z korespondencji, jaką pozwany znalazł wśród rzeczy osobistych matki wynikało, że powód otrzymał od ojca co najmniej 266 000 zł. Pozwany od ojca nie otrzymał nic. W ocenie pozwanego żądanie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego z uwagi na fakt uzyskania znacznych darowizn od ojca. Rodzice musieli dojąc do wniosku, że skoro ojciec wspiera powoda finansowo kosztem pozwanego, to można to wynagrodzić pozwanemu poprzez przekazanie mieszkania przy (...). Powód nie przyczynił się do nabycia mieszkania, nie wspierał matki, nie opiekował się nią. Zakwestionował także wskazaną w pozwie wartość mieszkania.

W piśmie procesowym z dnia 24.04.2014 r. powód zaprzeczył ażeby zniesieniu współwłasności mieszkania przy ul. (...) towarzyszyło zawarcie umowy dożywocia. Wskazał, że nie zachodzą żadne okoliczności, które skutkowałyby utratą przez niego prawa do zachowku po matce – nie został przez nią wydziedziczony a podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego, których nawet pozwany nie wymienił, może być stosowany jedynie w wyjątkowych wypadkach, które w niniejszej sprawie nie występują. Zaprzeczył, że miał z matką złe relacje. Co więcej wskazał, że matka przed śmiercią zwierzyła mu się, że żałuje dokonanej darowizny. Na dwa miesiące przed śmiercią pozwany przestał opiekować się matką. To powód zorganizował pomoc w postaci opieki społecznej i pomoc prywatną. Pozwany nie dbał o stan lokalu i jego wyposażenie. Zaprzeczył także, że pozwany zapłacił za wykup lokalu. Uczyniła to zmarła matka, która miała oszczędności oraz środki pieniężne pochodzące ze sprzedaży nieruchomości po drugim mężu. Kwestie darowizn ze strony ojca powoda pozostają bez znaczenia dla istoty sprawy albowiem dotyczy ona zachowku po matce. Wskazuje także na sprzeczność twierdzeń pozwanego, który z jednej strony zarzuca dokonanie przez ojca wielotysięcznych darowizn na rzecz powoda, z drugiej zaś strony twierdzi, że rodzice nie mieli pieniędzy na wykup mieszkania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

L. W. i J. W. są synami zmarłej w dniu (...) r. J. P.. Postanowieniem z dnia 12.07.2013 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział IX Cywilny, w sprawie o sygn. IX Ns 482/12 stwierdził, że spadek po J. P. nabyli na podstawie ustawy L. W. i J. W. w 1/2 każdy z nich.

(dowód: postanowienie Sadu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia z dnia 12.07.2013 r. – k. 16))

W dniu 28.12.2004 r. J. P. darowała J. W. lokal mieszkalny położony we W. przy ul. (...). Z własnością lokalu łączy się udział w Wysokości 9,46 % we wspólnych częściach budynku i prawie użytkowania wieczystego terenu objętego księgą wieczystą nr KW (...).

W dniu 20.06.2005 r. J. P. i J. W. zawarli umowę nieodpłatnego zniesienia współwłasności samodzielnego lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...) w ten sposób, że jego właścicielem stał się J. W.. W par. 6 J. wróbel ustanowił na rzecz matki dożywotnią, nieodpłatną służebność mieszkania.

Lokal mieszkalny położony we W. przy ul. (...) nabyła od Gminy W. w uwzględnieniu bonifikaty, za kwotę 20 235 zł.

Lokal ten wyczerpywał cały spadek po J. P..

(dowód: umowa z dnia 28.12.2004 r. – k. 10 – 12;

umowa z dnia 20.06.2005 r. – k. 13 – 15;

umowa z dnia 10.10.2002 r. – k. 361)

Lokal mieszkalny położony we W. przy ul. (...) położony jest w pięciokondygnacyjnym budynku, całkowicie podpiwniczonym, z dwuspadowym dachem, krytym od ul. (...) dachówką, a od podwórka papą. Budynek wykonano w tradycyjnej technologii : fundamenty, ściany obstrucyjne i działowe murowane, dach ma konstrukcję drewnianą, tynki zewnętrzne cementowo – wapienne. Nieruchomość wyposażona jest w sieć infrastruktury technicznej (gazowej, wodno – kanalizacyjnej i elektrycznej). Stan budynku jest dobry. Lokal ma powierzchnię 104,24 m.kw., położony jest na IV kondygnacji (III piętrze) i składa się z 3 pokoi, alkowy, spiżarki, kuchni, łazienki, wc i przedpokoju. Lokalizacja lokalu jest dobra, stan lokalu dostateczny, powierzchnia użytkowa dobra, stan techniczny i położenie i budynku dobre.

Wartość tego lokalu według stanu na czerwiec 2005 r. a cen aktualnych wynosi 308 000 zł.

(dowód opinia biegłego – k. 217 i n.)

Sąd zważył, co następuje:

Powód L. W. wnosząc o zapłatę od pozwanego kwoty 123 750 zł z tytułu należnego mu po matce J. P. zachowku wywodził swoje roszczenie z art. 991 k.c. oraz art. 993 k.c. Zgodnie z treścią pierwszego z nich zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustaw, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, w innym zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału. Pozwany J. W. nie kwestionował uprawnienia brata do roszczenia zachowkowego, podniósł jednak szereg zarzutów, które w jego ocenie winny skutkować oddaleniem pozwu. Z uwagi na ich treść, ocena tych zarzutów musi zostać poprzedzona kilkoma zasadniczymi uwagami na temat samej istoty uprawnienia do zachowku.

W polskim ustawodawstwie zasada swobodnego testowania nie znalazła wprawdzie wyraźnego odzwierciedlenia w ustawie, ale jej obowiązywanie nie budzi wątpliwości. Oczywiście swoboda testowania pozostaje zawsze w granicach wyznaczonych przez porządek prawny. I o ile przepisy w obecnym kształcie nie ograniczają spadkodawcy w żaden sposób jeżeli idzie o wskazanie osoby (osób) spadkobiercy, o tyle ograniczenia dotyczące sposobu rozrządzenia majątkiem należącym do spadkobiercy mogą wynikać z przepisów ogólnych, mających zastosowanie do czynności prawnych, oraz z przepisów szczególnych zawartych w księdze czwartej, tytule III kodeksu cywilnego. Treść testamentu nie może zatem pozostawać w sprzeczności z przepisami ustawy zmierzając do obejścia ustawy oraz pozostawać w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Swoboda testowania stwarza możliwość, że spadkodawca pozbawi najbliższych członków rodziny korzyści ze spadku. Ponieważ u podstaw prawa spadkowego leży myśl o przekazaniu spadku właśnie osobom z kręgu najbliższej rodziny, różne systemy prawne wykształciły różne instytucje, których celem jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny. Polskie ustawodawstwo przyjęło system zachowku, jako uprawnienia przysługującego osobom wymienionym w art. 991 par. 1 k.c. - roszczenia pieniężnego odpowiadającego określoneму w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Rozważania te dotyczą oczywiście także sytuacji, gdy spadkodawca nie sporządził testamentu i jego spadkobiercy, jak w niniejszej sprawie, dziedziczą spadek z ustawy, tj. według zasad wyznaczonych przepisami prawa. Chodzi tu jedynie o to, ażeby uzmysłwić fakt,

że przepisy dotyczące uprawnienia do zachowku mają charakter bezwzględnie obowiązujący i roszczenie to zapewniono tym osobom niezależnie od woli spadkodawcy a nawet wbrew jego woli. Dlatego też nie mogły odnieść skutku zarzuty pozwanego oparte na przewidywanych przez niego planach rodziców co do sposobu wsparcia finansowego synów (darowizny ojca dla powoda, mieszkanie dla pozwanego).

Zachówek może być pozostawiony w kilku postaciach. Po pierwsze uprawniony może otrzymać zachówek w postaci dokonania na jego rzecz przez spadkodawcę darowizny. Po drugie, spadkodawca może uprawnionego powołać do dziedziczenia w ułamku odpowiadającym wysokości zachowku. Po trzecie spadkodawca może ustanowić na rzecz uprawnionego zapis, którego wartość będzie odpowiadała wysokości zachowku. W końcu spadkodawca może pozostawić w testamencie, że przeznaczą zachówek dla uprawnionego. Tak więc z prawa do zachowku wynikają uprawnienia różnej treści i dopiero wówczas, gdy uprawniony nie uzyskał w żadnej postaci należnego mu zachowku, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy potrzebnej do pokrycia zachowku.

Reasumując – uprawnienie do zachowku stanowi urzeczywistnienie obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (por. wyrok SN z dnia 07.04.2004 r. Pp 2005/6/11).

Jak już wspomniano ustawodawca przyjmuje jako zasadę, że wysokość należnego uprawnionemu zachowku odpowiada połowie wartości udziału, który przypadłby mu przy dziedziczeniu ustawowym. Pierwszą czynnością niezbędną do obliczenia zachowku należnego uprawnionemu jest więc ustalenie wartości spadku, przy czym nie budzi wątpliwości, że chodzi tu o czystą wartość spadku. Wprawdzie ustawa określa jedynie, że przy obliczaniu wartości zachowku nie uwzględnia się zapisów i poleceń, zapis ten jednak należy rozumieć w ten sposób, że po ustaleniu wartości stanu czynnego spadku nie odejmuje się od niej zapisów i poleceń, mimo że stanowią one długie spadkowe. Bezspornym jest, że w chwili śmierci spadkodawczyni nie istniał majątek spadkowy albowiem przedmiot wyczerpujący ów majątek stał się własnością pozwanego jeszcze za życia matki. Jak wynika z dołączonych do akt umów najpierw umową darowizny z dnia 28.12.2004 r. darowała mu ona udział w wysokości 1/30 w prawie własności lokalu iskanego położonego we W. przy ul (...), z którym łączy się udział w wysokości 9,46 % w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr Kw nr (...). Następnie w dniu 20.06.2005 r. J. P. i J. W. zawarli umowę nieodpłatnego zniesienia współwłasności, w wyniku której pozwany stał się jedynym właścicielem nieruchomości, bez obowiązku spłaty na rzecz matki. Sporną w sprawie pozostawała kwestia, czy umowa ta może zostać zakwalifikowana jako umowa darowizny, która zgodnie z art. 993 k.c. podlega doliczeniu do spadku.

Zgodnie z art. 888 przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Zasadniczą cechą umowy darowizny jest jej nieodpłatność, przez którą należy rozumieć brak ekwiwalentu ekonomicznego jako odpowiednika świadczenia darczyńcy. Jako darowizny należy traktować nie tylko umowy zawarte na podstawie art. 888 k.c., lecz również wszelkie inne czynności, mocą których dochodzi do nieodpłatnego przysporzenia. Tak więc także umowa obligacyjna obejmująca zniesienie między współwłaścicielami współwłasności nieruchomości w wyniku nieodpłatnego przeniesienia przez jednego z nich udziałów we współwłasności na drugiego dotychczasowego współwłaściciela może być kwalifikowana jako umowa darowizny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2014-01-09, LEX nr 1425476.). W ocenie Sądu zawarta pomiędzy J. P. a J. W. umowa zniesienia współwłasności z dnia 20.06.2005 r. miała charakter nieodpłatny. Tej cechy nie pozbawia jej ustanowienie służebności użytkowania lokalu na rzecz matki stron. Odmiennie należało by ocenić sytuację, w której własność nieruchomości zostałaby przeniesiona w zamian za zobowiązanie pozwanego do zapewnienia zbywcy dożywotniego utrzymania (umowa dożywocia). W żadnym razie zapisów umowy z dnia 20.06.2005 r. nie można uznać za umowę dożywocia. Jest to umowa stypizowania, uregulowana w kodeksie cywilnym, jej essentialia negotii zawiera przepis art. 908

k.c. W tej sytuacji świadczenie zobowiązanego z tytułu umowy dożywocia stanowi ekwiwalent świadczenia polegającego na przeniesieniu własności nieruchomości. Tymczasem zapis zawarty w par. 6 umowy z dnia 20.06.2005 r. stanowi jedynie ustanowienie służebności mieszkania, co nie niweczy darmowego charakteru umowy.

Przesądzając kwestię, że własność nieruchomości położonej we W. przy ul (...) weszła do majątku pozwanego pod tytułem darmym, Sąd przyjął, iż powód słusznie oparł swoje roszczenia na przepisie art. 993 k.c., zgodnie z treścią którego przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do dalszych przepisów, darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę. Z celu ustalenia wysokości należnego powodowi zachowku, zgodnie z przytoczoną dyspozycją art. 993 k.c. Sąd na podstawie opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości ustalił wartość tej darowizny zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 995 par. 1 k.c., który stanowi, że wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Jak wynika z samej treści odpowiedzi na pozew, pozwany nie dokonywał żadnych remontów w czasie życia matki. Uczynił to dopiero po jej śmierci. Słusznie więc biegły nie wziął pod uwagę dokonanych w tym okresie nakładów zmieniających stan lokalu.

Ostatecznie biegły wycenił wartość darowizny według stanu na dzień jej dokonania a cen z chwili ustalenia zachowki na kwotę 308 000 zł. Sąd uznał opinię biegłego za pełnowartościowy dowód i na jej ustaleniach oparł swoje rozstrzygnięcie. Podnoszone przez pozwanego zarzuty do opinii, w ocenie Sądu, nie dyskwalifikowały jej poprawności. Biegły dokonując wyceny wartości rynkowej przedmiotu wyceny, zastosował metodę porównawczą. Zgodnie z art. 152 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.2015.1774.j.t.) sposoby określania wartości nieruchomości, stanowiące podejścia do ich wyceny, są uzależnione od przyjętych rodzajów czynników wpływających na wartość nieruchomości. Wyceny nieruchomości dokonuje się przy zastosowaniu podejść: porównawczego, dochodowego lub kosztowego, albo mieszanego, zawierającego elementy podejść poprzednich (ust. 2). Przy zastosowaniu podejścia porównawczego lub dochodowego określa się wartość rynkową nieruchomości (ust. 3). Podejście porównawcze polega na określeniu wartości nieruchomości przy założeniu, że wartość ta odpowiada cenom, jakie uzyskano za nieruchomości podobne, które były przedmiotem obrotu rynkowego. Ceny te koryguje się ze względu na cechy różniące nieruchomości podobne od nieruchomości wycenianej oraz uwzględnia się zmiany poziomu cen wskutek upływu czasu. Podejście porównawcze stosuje się, jeżeli są znane ceny i cechy nieruchomości podobnych do nieruchomości wycenianej (art. 153 ust. 1). Wyboru właściwego podejścia oraz metody i techniki szacowania nieruchomości dokonuje rzeczoznawca majątkowy, uwzględniając w szczególności cel wyceny, rodzaj i położenie nieruchomości, przeznaczenie w planie miejscowym, stan nieruchomości oraz dostępne dane o cenach, dochodach i cechach nieruchomości podobnych (Art. 154 ust. 1). Tak więc do porównania nieruchomości, dokonuje wyboru nieruchomości podobnych nie zaś tożsamyh i jedynie ustalenie, że przyjęte do porównania nieruchomości nie spełniają warunku podobieństwa może stać się podstawą dyskwalifikacji opinii. Podkreślić przy tym należy, że swoboda, choć nie dowolność w sporządzaniu przez biegłego opinii wyraża się m.in. w tym, że w ramach swojej wiedzy i kwalifikacji jest on obowiązany do samodzielnego określenia przesłanek i założeń do formułowanej przez siebie opinii, a sąd jest obowiązany założenia te respektować, o ile pozostają one zgodne z przyjętą przez biegłego metodologią oraz zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Konsekwencją istnienia tej swobody są również odmienne rezultaty, jakie mogą wynikać z opinii przeprowadzonych przez różnych biegłych, o ile ich odmienność mieści się w ramach pewnych standardów, wyznaczonych dla dziedziny życia społecznego, w ramach której biegły jest ekspertem.

W rozpoznawanej sprawie biegły przyjął do porównania 20 transakcji nieruchomości położnych w obrębie Placu (...). Następnie zestawiał cechy nieruchomości o najwyższej i najniższej cenie transakcyjnej (poz. 16 i 19), porównując cechy nadane wycenianej nieruchomości (k. 15/17 opinii). Z zestawienia tego wynika, że przyjęte cechy nieruchomości wycenianej (ks. 14/17 opinii) stanowią uśrednienie cech nieruchomości o najwyższej i najniższej cenie transakcyjnej. Wbrew zarzutom pozwanego nie świadczy to o przyjęciu nieprawidłowych cech nieruchomości wycenianej (stan budynku) lecz stanowi wypośrodkowanie jej wartości. Należy podkreślić, że w tym celu biegły zastosował współczynniki korygujące w przypadku stanu technicznego budynku zastosował go w maksymalnej wysokości (0,185 – k. 17.18 opinii). W tych okolicznościach Sąd uznał, że złożona do akt opinia biegłego ma pełny walor dowodowy.

Jeżeli spadkodawca, jak w rozpoznawanej sprawie, dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach określonych w art. 1000 k.c. (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 20 listopada 2012 r., I ACa 501/12 LEX nr 1254524, wyroki SN z dnia 30 stycznia 2008 r. III CSK 255/07, OSNC 2009/3/47 i z 13 lutego 2004 r. II CK 444/02, LEX 112873). Zakres odpowiedzialności pozwanego z tytułu zachowku wyznacza przepis art. 1000 par. 2 k.c., który odnosi się do obdarowanych, którzy są równocześnie uprawnieni do zachowku (por. Kodeks cywilny, Komentarz pod red. E. Gniewka, s. 1581, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Elżbieta Skowrońska – Bocian, s. 190 i n.) Zgodnie z jego treścią, jeżeli obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, ponosi on odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek.

Ustalając ostatecznie wysokość należnego powodowi zachowku Sąd wziął pod uwagę, że powodowi należy się zachówek w wysokości połowy wartości jego udziału spadkowego tj. ¼. Wartość spadku ustalono na podstawie art. 993 i 995 k.c. ustalono na kwotę 308 000 zł. Ostatecznie należny powodowi zachówek wyraża się kwotą 77 000 zł. Zachówek ustalony na tym poziomie spełnia jednocześnie zastrzeżenie , o którym mowa w art. 1000 par. 2 k.c., tj. odpowiedzialność pozwanego obejmuje jedynie nadwyżkę przekraczającą jego własny zachówek, który także wynosi 77 000 zł.

Na zakończenie należy odnieść się do zarzutu pozwanego nadużycia prawa podmiotowego przez powoda.

Wspomniano już, że ustawodawca, wprowadzając do systemu prawnego instytucję zachowku zakładał, że przepisy dotyczące uprawnienia do zachowku mają charakter bezwzględnie obowiązujący i roszczenie to zapewniono tym osobom niezależnie od woli spadkodawcy a nawet wbrew jego woli. W orzecznictwie przyjmuje się, że w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c. Zakres zastosowania powyższego przepisu powinien być jednak stosunkowo wąski, bowiem ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) nie powinna pomijać okoliczności, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Krakowie, LEX nr 1770844,por. uchwała SN z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSNC 1981, Nr 12, poz. 228, z glosą A. Szpunara, NP 1983, nr 2, s. 94, (wyr. SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03). Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 marca 2011 r., I ACa 99/11, OSAB 2011, z. 1, poz. 21, Wyrok SA w Warszawie z dnia 10.02.2014 r. I ACa 1204/13 LEX nr 1444907). Na konieczność zachowania szczególnej ostrożności w ograniczeniu bądź pozbawieniu praw do zachowku z uwagi na zasady współżycia społecznego wskazuje także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03 oraz 2001-01-25, IV CKN

250/00, LEX nr 490432. Obniżenie wysokości zachowku może więc mieć miejsce w przypadkach wyjątkowych, albowiem już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać drastyczne ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku. O nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku decydować mogą jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony - spadkobierca. Nie można bowiem zapominać, iż wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje sam spadkodawca w drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony - spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia. Powinny jednak co do zasady zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa (tak Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu w wyroku z dnia 3 lipca 2014 r., w którym stwierdził, że okoliczności, które mogą powodować, że żądanie zapłaty zachowku stanowi nadużycie prawa, muszą układać się "na linii" uprawniony do zachowku - spadkobierca. Natomiast okoliczności na linii uprawniony do zachowku - zmarły spadkodawca mogą mieć znaczenie tylko dodatkowe). Wynika to z tego, że ustawodawca uwzględnił już tę płaszczyznę (uprawniony - spadkodawca) przez określenie pojęcia niegodności i instytucji wydziedziczenia. Dlatego oparcie zarzutu działania z naruszeniem art. 5 k.c. jedynie na konflikcie między powodem a pozwanym na tle sposobu sprawowania opieki nad matką nie mógł być podstawą do zastosowania klauzuli generalnej zmierzonej z naruszeniem zasad współżycia społecznego. Żadna z okoliczności podniesionych w odpowiedzi na pozew, która miałyby zdaniem pozwanego świadczyć o zachowaniu powoda a w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego nie mogła stanowić podstawy zastosowania art. 5 k.c. w niniejszej sprawie. Zarzuty te ograniczały się jedynie do stosunku powoda do matki a podane przykłady nie mogły zostać ocenione jako rażąco naganne. Musiałyby wystąpić szczególnie naganne i rażące zachowania nakierowane na wyrządzenie spadkodawcy krzywdy, aby żądanie wypłaty zachowku uznać za nadużycie prawa. Nawet oziębłe bądź częściowo niepoprawne stosunki między spadkodawcą a uprawnionym do zachowku nie niweczą jego prawa w oparciu o art. 5 k.c. Żaden z podniesionych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew zarzutów co do zachowania powoda względem jego osoby nie stanowi czynu, który zasługuje na szczególne potępienie. Ponieważ żadna z okoliczności podniesionych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew oraz dalszych pisma procesowych nie stanowi tego rodzaju okoliczność, która mogłaby uzasadniać zastosowanie art. 5 k.c., Sąd oddalił zgłoszony przez strony dowód z zeznań świadków na okoliczność, kto i w jakim zakresie opiekował się zmarłą J. P., jak często strony odwiedzały matkę i kto prowadził bieżące sprawy zmarłej (zakupy, sprzątanie, regulowanie kosztów utrzymania, czy też jakie były relacje synów z matką). Przeprowadzenie dowodu z zeznań tych świadków prowadziłyby bowiem jedynie do przedłużenia postępowania. Wspomniani świadkowie zostali zawnioskowani na ściśle określonej okoliczność. Ich zeznania miały potwierdzić postawioną przez pozwanego tezę dowodową. Ta zaś, w ocenie Sądu, nie mogła uzasadniać zarzutów pozwanego. Nie jest dopuszczalne przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków tylko po to, że być może wynikną z nich jeszcze inne okoliczności, których pozwany w ogóle nie podnosił. To bowiem na pozwanym, już na etapie składania odpowiedzi na pozew ciążył obowiązek przytoczenia okoliczności oraz dowodów na ich poparcie (art. 126 § 1 k.p.c.). Tak też winny być sformułowane wnioski dowodowe przez występującego w sprawie profesjonalnego pełnomocnika. Zgodnie z art. 232 k.p.c. strony zobowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Prawidłowo sformułowany wniosek dowodowy powinien wskazywać fakty podlegające stwierdzeniu (tezę dowodową) oraz środek dowody mający służyć wykazaniu tych faktów. Wniosek, który nie zawiera tych elementów uniemożliwia stronie przeciwnej zajęcie stanowiska co do potrzeby jego przeprowadzenia a sądowi uniemożliwia wydanie postanowienia, które będzie odpowiadać wymogom określonym w art. 236 k.p.c. Nie jest więc dopuszczalne formułowanie wniosku dowodowego „na okoliczność pozwu”, „uzasadniające żądanie pozwu” czy też, jak w niniejszej sprawie „wszelkie inne okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia”. Uwagi te odnoszą się

także do podniesionej w odpowiedzi na pozew okoliczności, że pozwany pokrył koszty wykupu mieszkania przy ul. (...). Pozwany nie poparł swojego twierdzenia w tym zakresie żadnymi wnioskami dowodowymi. Wobec kwestionowania tej okoliczności przez powoda, nie mogła ona zostać ustalona jedynie w oparciu o przesłuchanie stron.

Mając powyższa na uwadze, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 77 000 zł tytułem należnego mu zachowku (pkt. I wyroku), oddalając dalej idące powództwo (pkt. II wyroku) i określając termin spełnienia świadczenia w sposób określony w pozwie (art. 320 k.p.c.) (pkt. III wyroku).

Orzeczenie o kosztach w pkt. IV wyroku wydano na podstawie art. 100 k.p.c. Powód wygrał proces w 62 %. Poniósł koszty w wysokości 5 617 zł (kwota 3 617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz 2 000 zł tytułem opłaty od pozwu). Należne mu koszty wyznacza kwota 3 482,54 zł (5 617 x 62 %). Pozwany wygrał proces w 38 %. Wysokość należnych mu kosztów to 1 374,46 zł (3 617 x 38 %). Różnica pomiędzy należnymi stronom kosztami stanowi kwotę 2 108,08 zł zasadzoną na rzecz powoda tytułem kosztów procesu (3 482,54 i 1 374,46).

O kosztach należnych Skarbowi Państwa w wysokości 2 014,32 zł (wynagrodzenie biegłego) w pkt. V wyroku orzeczono na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2010, Nr 90, poz. 594 ze zm.), zaś w pkt. VI na podstawie art. 113 ust. 1 wspomnianej ustawy.